

Czy Polska jest przygotowana na utrzymanie starzejącej się populacji?

23 października 2011

W Polsce ludziom starszym brakuje oszczędności, a oportunistycznie nastawiona młoda generacja ucieka przed opodatkowaniem za granicę. Przedsiębiorstwa kuszą je do emigracji płacami zwalniając w kraju starszych mniej produktywnych pracowników

Richard Jackson, Neil Howe, Keisuke Nakashim w artykule „Uwaga, nadchodzą staruszkowie!” zamieszczonym w „New York Times” i „International Herald Tribune” stanowczo stwierdzają: „Starzenie się ludzkości przestało być odległym problemem, zaledwie mającym na horyzoncie. Demograficzna transformacja, którą obecnie przechodzi świat, wpłynie na każdą dziedzinę życia.” Efekt starzenia się społeczeństwa jest bardzo istotny dla gospodarki i finansów publicznych zarówno z ekonomicznego, jak i politycznego punktu widzenia. Powstało wiele rozważań dotyczących powstania nowego rynku „silver market” i nadchodzących przeobrażeń. Jedną z istotnych opublikowanych analiz jest raport Nomury: „The Business of Ageing. Older workers, older consumers: big implications for companies”. Zauważa on zmiany w populacji, jakie nastąpiły na świecie przejawiające się tym, że o ile na początku XIX w. przeciętna wieku wynosiła poniżej 50 lat, o tyle obecnie ludzie mogą oczekiwać dożycia do 80 lat. Pojawiło się nawet przekonanie, że osoba, która jako pierwsza przekroczy wiek 150 lat, już żyje na świecie. Charakterystyczne jest to, że w ciągu najbliższych 30-40 lat liczba osób w wieku ponad 60 lat będzie wynosiła ok. 1/5, a ludzi w wieku ponad 50 lat – 1/3 światowej populacji. Mimo tych trendów występują duże dysproporcje pomiędzy częściami świata. Kraje, które bardzo szybko się starzeją, to Japonia czy Polska. Starymi państwami

są kraje wysoko rozwinięte, zaś młodymi – rynki wschodzące. O ile w Indiach średnia wieku wynosi 26 lat, na środkowym-wschodzie jeszcze mniej 24 lata, o tyle w Japonii mediana wynosi 43 lata i wzrośnie aż do 55 lat w 2050 r. W przypadku Polski niepokoi fakt tępa procesu starzenia, że co dwa lata średnia ta wzrasta aż o rok. Jeśli wziąć pod uwagę sytuację osób starszych, to w Indiach jest teraz 7,5 proc. ludzi w wieku ponad 65 lat, a w 2050 r. wzrośnie ich udział do 20 proc., natomiast w Japonii w 2050 roku będzie już 70 proc. osób powyżej 65 roku życia. O ile do 2050 r. ilość 80-latków wzrośnie czterokrotnie, to najszybciej na naszym globie zwiększy się liczba stułatków i w ciągu tego czasu będzie ich aż 14 razy więcej.

Zmiany wieku populacji mają bardzo szerokie implikacje, jeśli chodzi o sposób, w jaki będzie się rozwijała gospodarka, ponieważ należy oczekiwać szybkiego wzrostu liczby starszych pracowników jak i konsumentów, co będzie silnie oddziaływało na przedsiębiorstwa. Należy się liczyć z tym, że wraz ze starzeniem się społeczeństwa wzrost gospodarczy ulegnie spowolnieniu, będzie mniej osób w wieku produkcyjnym i wystąpi bardzo silny nacisk na finanse publiczne związane z płatnością na emerytury i system zdrowia. Problemy będą spowodowane z jednej strony spowolnieniem wzrostu gospodarczego, a z drugiej – przyrostem ilości osób, które będą beneficjentami zabezpieczenia społecznego. Na pewno spowoduje to zmniejszenie inicjatyw mających na celu wcześniejsze przechodzenie na emeryturę, nastąpi zmiana z systemu emerytalnego na systemy o zdefiniowanej składce, w miejsce obecnie dominujących systemów o zdefiniowanym świadczeniu.

Raport Nomury zauważa, że nawet w krajach wysokorozwiniętych przedsiębiorstwa są nieprzygotowane na wymogi nowych czasów. Związane jest to z tym, że ludzie mają różne możliwości adaptacyjne do nowych warunków pracy, które z wiekiem spadają. Pojawi się zatem konieczność kosztownego doszkalania ludzi starszych, którzy gorzej przyswajają wiedzę niezbędną do

efektywnego wykonywania pracy. System pracy również powinien być mniej sztywny ze względu na choroby i częstsze nieobecności pracowników. Zatrudnieni ze swej strony powinni zaakceptować z kolei zmienne, bardziej płynne warunki pracy, ponieważ ich produktywność będzie malała. Charakterystyczne, że młode, pracujące generacje oszczędzają, starsze wydają oszczędności. Musi mieć to wpływ na stopy procentowe, koszty kapitału, które będą się zmieniały różnie w starych i nowych społeczeństwach. Będzie to wpływało na kurs wymiany walut. Nie jest jednak pewne, czy rynek efektywnie wycenia te zmiany.

Słowo „starzenie się” pojawia się rzadko. W Internecie występuje ono najczęściej w kontekście zdrowia, chirurgii plastycznej, zaś niezbyt często, jeśli chodzi o to, w jaki sposób będzie to oddziaływało na miejsca pracy, produktywność. Brak debaty powoduje, że przedsiębiorstwa nie są przygotowane, albo tak jak w niektórych krajach, np. w Niemczech, nastawiają się na przyjęcie do firm imigrantów, kosztem krajów sąsiednich, co może pogłębić konsekwencje starzenia w takich krajach jak Polska. Jeśli spojrzymy na kwestię tego, że konsument też się starzeje, to zauważamy, że ten proces nie jest to wcale uwzględniony w panujących obecnie celach marketingowych, nadal nakierowanych głównie na ludzi młodych, podczas gdy już teraz powinna nastąpić reorientacja w kierunku ludzi starszych. Starzenie będzie oddziaływało nie tylko na strukturę przedsiębiorstw, ale z różną siłą na różne branże. Już obecnie na rynku kapitałowym np. przemysł farmaceutyczny jest znany z mniejszej zmienności wyceny cen akcji, jako tzw. defensywny.

Należy wiedzieć, że obecnie osoby powyżej 50 roku życia w skali świata posiadają ok. 80 proc. aktywów i zmiany struktury wiekowej będą mieć wpływ na przeorientowanie działalności przedsiębiorstw. Jeśli patrzymy na dochody Europejczyków powyżej 65 roku życia wynoszą one już obecnie 3 bln euro, a więc $\frac{1}{4}$ PKB UE, w Stanach Zjednoczonych zaś 2 bln dol. W Stanach osoby powyżej 50 roku życia kontrolują ponad 50%

dyskrecjonalnych wydatków. Podobnie w Australii osoby powyżej 45 roku życia w 2009 r. w ramach wydatków dyskrecjonalnych przeznaczyły 218 mld dol., a więc aż o 31% więcej niż osoby poniżej 45 roku życia. W Wielkiej Brytanii gospodarstwa domowe powyżej 50 roku życia wydają ok. 250 mld funtów, a więc powyżej 40 proc. całości wydatków domowych. W Kanadzie osoby w wieku powyżej 50 lat kontrolują $\frac{3}{4}$ aktywów w kraju i kupują 30 proc. całej konsumowanej żywności. Mają też powyżej 7 mld dol. oszczędności emerytalnych i aż 97 proc. z nich nie ma żadnych zobowiązań kredytowych. W Stanach Zjednoczonych osób powyżej 50 roku życia jest 40 proc., ale posiadają one aż 75 proc. aktywów finansowych i wydają ok. 55 proc. całości wydatków.

Sytuacja przekształcania się rynku światowego w kierunku rynku „silver market” pokazuje trendy, do których będą musiały dostosować się przedsiębiorstwa. Raport Nomury jest szalenie optymistyczny pod tym względem, ponieważ według niego firmy się dostosują, zmiany będą bardzo spokojne, kraje starzejące się będą stawały się stanami starości, jakim jest już Floryda obecnie. Niemniej, jeśli popatrzymy na następujące przemiany z pewnym dystansem historycznym, to może okazać się, że będą one bardziej drastyczne, będą się przejawiały w większej ekspansji krajów słabiej rozwiniętych, ale jednak zdrowszych w aspekcie populacji.

Polska wydaje się krajem podwójnie zagrożonym – z jednej strony jako kraj na dorobku, z ludźmi starszymi nieposiadającymi oszczędności, a więc bez zabezpieczenia na starość, z drugiej strony niewielka oportunistycznie nastawiona młoda generacja nie będzie chciała być opodatkowana na rzecz starszej populacji bez aktywów. Przedsiębiorstwa zagraniczne, które będą chciały posiadać osoby młodsze o większej produktywności, będą mogły skusić je do emigracji, a starsi mniej produktywni pracownicy będą po prostu zwalniani, jednak nie na emeryturę czy rentę, ale zasila szeregi bezrobotnych staruszków.

Patrząc na zmiany i kierunek, który zasygnalizował raport

Nomury, trzeba dążyć do tego, żeby aktywnie wpływać na nadchodzące przekształcenia, aby były jak najmniej bolesne dla naszego kraju, wspierać politykę prorodzinną, żeby w przyszłości nie być zmuszonym do płacenia dodatkowego podatku o charakterze demograficznym.

Autor: Cezary Mech

Źródło: [Nowy Ekran](#)